

Władysław TATARKIEWICZ

CZWORAKIE ROZUMIENIE KLASYCZNOŚCI*

Zarówno realizm, jak dyscyplina, uniwersalizm i miara, jak wyrzeczenie się głębi, jeśli ta miałaby być osiągnięta kosztem jasności – wszystko to było zrealizowane nie tylko w sztuce, ale również w filozofii. Filozofia klasyczna w tym rozumieniu istniała w starożytności: była to filozofia Arystotelesa.

I

Dzieje wyrazu „klasyczny” są pod wieloma względami zaskakujące. Jest to wyraz pochodzenia starożytnego i stosuje się przede wszystkim do spraw starożytnych, ale w starożytności był używany rzadko i w znaczeniu odmiennym od tego, jakie ma obecnie. Artykuł Diderota w *Wielkiej encyklopedii* trafnie zaznaczał, że „po łacinie przymiotnik *classicus* ma inną wartość czy użytek niż w języku francuskim”¹. Inną też ma wartość i użytek niż w polskim.

Francuski wyraz „*classicus*” pochodzi od „*classis*”, która oznaczała zarówno flotę, jak też klasę szkolną i klasę społeczną. Najczęściej „*classis*” była używana w sensie floty, a „*classicus*” w sensie załogi. Jednakże sens nowożytny tych wyrazów pochodzi nie stąd ani nie wywodzi się ze szkoły. Wywodzi się z terminu używanego w rzymskiej administracji. Posługiwała się ona wyrazem „*classicus*” dla oznaczenia obywateli wyróżniających się wysokością dochodów. Odróżniała pięć kategorii obywateli, z których najwyższej przysługiwała nazwa „*classici*”: byli to ci, których dochód przekraczał sto dwadzieścia pięć tysięcy assów. Aulus Gellius pisze: „*Classici dicebantur non omnes qui in quinque classibus erant, sed primae tantum classis homines*”².

To przenośne znaczenie terminów „*classis*” i „*classicus*” Rzymianie stosowali również, choć rzadko, do literatury i sztuki. Mówiąc o dawniejszych filozofach Ciceron pisał, że Kleantes i Chryzyp, w porównaniu z Demokry-

* Praca niniejsza była po raz pierwszy ogłoszona w języku francuskim pt. *Les quatre significations du mot „classique”* w czasopiśmie „*Revue Internationale de Philosophie*” 12(1858) z. 43. Przekład polski ukazał się w czasopiśmie Uniwersytetu Warszawskiego „*Wiek Oświecenia*” 2(1992), s. 9-23.

¹ *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers 1751-1772*, t. 3, 1753, s. 507.

² Aulus Gellius, VI, 13.

tem, zdają się należeć do „piątej klasy” („quintae classis videntur”)³. Przymiotnik „classicus” w tym sensie przenośnym pojawia się również, ale bodaj tylko jeden raz, w literaturze starożytnej, u autora Gelliusa, gdy pisze o „classicus assiduusque aliquis scriptor, non proletarius”⁴. Fakt, że autor ten zaczerpnął wyraz „classicus” ze stosunków społecznych jest potwierdzony tym, iż przeciwstawił „classicus” i „proletarius”. Pisarz klasyczny – to znaczyło: pisarz pierwszej klasy, najwyższej kategorii. Wyrażenie to implikowało wyróżnienie, pochwałę, nie zaś charakterystykę pisarza. Pisarzem klasycznym mógł być pisarz dowolnego rodzaju, byle tylko był w tym rodzaju doskonały.

Średniowiecze nie wyróżniało autorów klasycznych. W tym okresie „classicus” oznaczał ucznia, a „classicum” – surmę bojową⁵. Pojęcie autora klasycznego wróciło dopiero w dobie Odrodzenia. I w dobie tej dokonana się istotna przemiana: sens przenośny wyrazu stał się jego sensem głównym: „klasyczny” nie znaczył już nic innego jak – doskonały. Ale ponieważ za doskonałych uważano wówczas wyłącznie autorów starożytnych, więc wyraz „klasyczny” zaczął znaczyć tyle, co – starożytny. Było to nowe znaczenie, którego poprzednio nie miał. Możliwe jest, że to wydzielenie klasy szkolnej przyczyniło się do utworzenia i utrwalenia nowego znaczenia danego wyrazu: w klasach nie cytowano innych autorów, jak tylko starożytnych. W XVIII wieku klasycznymi nazywano tych autorów, których uczą w szkołach („auteurs que l’on explique dans les écoles”)⁶.

W pierwszych stuleciach nowożytnych termin był jeszcze mało rozpowszechniony. W XVIII wieku przeciwieństwem „modernes” byli „anciens”, a nie „classiques”. *Dictionnaire historique et critique* Pierre Bayle’a z lat 1695-1697 w ogóle nie zna tego terminu. Był to dopiero nowy pomysł XVIII wieku, żeby dobrych autorów czasów Ludwika XIV i XV nazywać klasykami⁷. Słownik Akademii Francuskiej z 1814 roku poświęca jeszcze tylko niewiele słów autorowi klasycznemu (którego rozumie jako uznanego „approuvé” i budzącego powagę „faisant autorité”). Później termin ten wszedł triumfalnie do słowników.

Nie jest to termin jednoznaczny, ma co najmniej cztery znaczenia, a wszystkie mogą powołać się na historię. Znaczenia te będziemy rozróżniali, jako: A, B, C i D.

³ C i c e r o n, *Acad.*, II, 23, 73.

⁴ A u l u s G e l l i u s, XIX, 8, 15.

⁵ „Classicus” w sensie ucznia używa Felix Magnus Ennodius, *Dictiones*, 9, 16; A. Blaise, *Dictionnaire latin-français des auteurs chrétiens*, Strasbourg 1954; Ch. Du Cange, *Glossarium*, Graz 1958, t. 2, s. 356.

⁶ *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné*, t. 3, s. 507.

⁷ Tamże.

A. Klasycznym nazywa się to, co jest pierwszej klasy, czyli najlepsze w swej kategorii, doskonałe, wzorowe, uznane. Jest to znaczenie, które już Aulus Gellius dawał wyrazowi. W znaczeniu tym zawarta jest ocena, ale tylko ocena, nie charakterystyka. Tak wyraz ten rozumiał Goethe, gdy pisał do Zeltera, że klasyczne jest wszystko to, co doskonałe, do jakiegokolwiek należy rodzaju („Alles Vortreffliche ist klassisch, zu welcher Gattung es immer gehört”)⁸. Goethe mówił też do Eckermanna: „Po co tyle hałasu z powodu klasycyzmu i romantyzmu? Chodzi o to, by utwór był całkowicie dobry i udany, a wtedy będzie klasyczny”⁹.

Wariant (A-2): Klasycznym jest to, co budzi powszechne uznanie i podziw. I w tym również sensie (tak samo jak w A-1) Szekspir jest nie mniej klasyczny niż Homer i Sofokles. W innym jeszcze wariacie (A-3) obficie używanym w mowie potocznej, klasycznym nazywa się to, co dzięki uznaniu, jakim się cieszy, stało się zwyczajem: w tym sensie mówi się o klasycznym ubraniu i o klasycznej podróży do Włoch.

B. Klasyczny bywa też używany jako synonim starożytnego. Przejście od znaczenia A do znaczenia B jest proste: jeśli sztuka starożytna jest sztuką doskonałą, to ma prawo do nazwy sztuki klasycznej, a przez stulecia była uważana za doskonałą, a nawet jedyną doskonałą.

Jakob Burckhardt pisał o sztuce greckiej, że najbardziej z wszystkich zbliża się do tego, co można by nazwać sztuką absolutną¹⁰. Jeśli tak myślano, to było rzeczą naturalną, że klasycyzm został utożsamiony z antykiem. Pojęcie klasycyzmu otrzymało dzięki temu konkretną treść i stało się pojęciem historycznym, oznaczającym określoną epokę dziejów. Filozofia klasyczna i archeologia klasyczna stały się urzędowymi nazwami filozofii i archeologii greckiej i rzymskiej.

Wedle pewnego wariantu (B-2) tego terminu, oznacza on to, co starożytne, a zarazem otaczane podziwem. Sainte-Beuve pisał: „Un classique c’est un auteur ancien, déjà consacré dans l’admiration et qui fait autorité dans son genre”. Jest to węższe rozumienie klasycyzmu, przy którym stosuje się ono jedynie do części autorów klasycznych.

Inny wariant (B-3) nazywa klasycznym jedynie szczyt starożytności, okres najwyższej doskonałości sztuki i literatury; wariant ten ogranicza okres klasyczny do V wieku p.n.e., ogranicza go do Aten, do czasów Peryklesa, odma-

⁸ Cyt. C. J. Burckhardt, *Zum Begriff des Klassischen*, w: *Concinnitas*, Wölfflin-Festschrift, 1944, s. 26.

⁹ Goethe do Eckermanna, 17 X 1828: „Was will all der Lärm über klassisch und romantisch? Es kommt darauf an, dass ein Werk durch und durch gut und tüchtig sei, und es wird auch wohl klassisch sein”.

¹⁰ J. Burckhardt, *Kunst des Altertums, Werke*, XIII, s. 13: „Sie ist demjenigen Gebilde am nächsten gekommen, welches die Kunst-an-sich, die absolute Kunst heissen könnte”.

wiając tej nazwy znacznej części starożytnej cywilizacji, traktując jej wczesny i późny okres jako przedklasyczny i poklasyczny, nie zaś jako klasyczny¹¹.

Wedle jeszcze bardziej wymagającej koncepcji terminu Ajschylos nie był jeszcze klasyczny, a Eurypides już nim nie był. Pierwszy był bowiem jeszcze archaiczny, a drugi już barokowy. W tym najwęższym rozumieniu jedynie Sofokles byłby klasyczny. Podobnie też w sztukach plastycznych. Poliklet nie byłby jeszcze klasyczny, a Lizyp już by nim nie był. To radykalne i wąskie rozumienie klasycznych sztuk i literatury pojawia się niekiedy w dyskusjach filologów. Powoduje ono jeszcze jedną dwuznaczność terminu; aby jej uniknąć historycy sztuki starożytnej próbowali odróżnić klasycyzm, ścisły i klasycyzm swobodny.

C. Klasycznymi bywają też nazywane utwory, które nie będąc starożytnymi, odpowiadają wzorom starożytnym. Tak rozumianą nazwę klasyków dano w XVII i XVIII wieku pisarzom i artystom miłującym starożytnych (C-1). W tym również sensie w XIX wieku przeciwstawiono klasyków romantyków. W zasadzie pojęcie to oznacza nowożytnych, jeśli naśladują starożytnych, ale wariant tego (C-2) obejmuje nowożytnych naśladowców razem ze starożytnymi ich poprzednikami, naśladowanych tak samo, jak naśladowanych (czyli zarówno klasyków w sensie B, jak w sensie C). Pojęcie klasyków w sensie C w zasadzie stosuje się do naśladowców, ale wariant jego (C-3) obejmuje też nowożytnych, których twórczość jest podobna do starożytnych, choć nie była ich naśladowaniem: podobieństwo do starożytnych w tym przypadku jest wynikiem raczej pokrewieństwa niż celowego działania. Sztuka w końcu XVIII wieku i w początkach XIX była klasyczna, bo naśladowała antyczną (C-1), natomiast sztuka Odrodzenia była nią tylko w tym sensie, że była jej pokrewna (C-3). Aby nadać odrębną nazwę dla sztuki klasycznej w sensie naśladowczym (C-1), nazywa się ją (również) klasycystyczną.

Okresy zbliżające się do wzorów antycznych (w sensie C, a zwłaszcza C-3) niejednokrotnie powracały w dziejach europejskich: zalicza się do nich okres Karolingów, „protorenesans romański”, Renesans włoski XV i XVI wieku, sztukę Palladia i jego następców, sztukę francuską XVII wieku i powrót do antyku w XVIII wieku.

D. Klasycznymi bywają nazywane utwory mające pewne szczególne własności: harmonię, miarę, równowagę; są to te własności, które wyróżniały klasyczne utwory starożytnych (w sensie B), a także nowożytnych (w sensie C). Także autorzy dzieł mających takie własności są nazywani klasycznymi. Wszakże określając klasyczność tymi własnościami, zmieniamy jej pojęcie:

¹¹ *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné*, t. 3, s. 507: „On donne particulièrement ce nom classique aux auteurs qui ont vécu au temps de la République et ceux qui ont été contemporains ou presque contemporains d’Auguste”. (Wiek XVIII widział apogeum starożytności w Rzymie, nie w Grecji).

mianowicie odbieramy mu sens historyczny, jaki miało w sensie B i C¹². Po tej zmianie może być stosowana do dowolnych autorów i utworów, i to nawet wówczas, kiedy nie posługują się swoistymi formami antyku, byle w nich była harmonia, miara, równowaga. W tym sensie klasycyzm wolno nazywać architekturą, która nie jest antyczna ani nie jest naśladowaniem antycznej, nie przestrzega starożytnych pomysłów, nie stosuje kolumn, architrav, fryzów ani metop. Tak rozumiany termin nie jest zdefiniowany ani na podstawie chronologicznej, ani też na podstawie konkretnych form (jak kolumna czy architrav), lecz na podstawie cech ogólnych (jak harmonia czy miara). To systematyczne, a nie historyczne rozumienie klasycyzmu jest nowszej daty i jest używane raczej w dyskusjach teoretyków niż w mowie potocznej.

Rzeczy klasyczne w sensie A przeciwstawia się niedoskonałym, pośrednim, przeciętnym. W sensie B – tym, które chronologicznie i topograficznie nie są greckie ani rzymskie. W sensie C – tym, które są nowożytne, czyli obejmują formy i wyobrażenia nie znane Grekom i Rzymianom. Utwór klasyczny możemy przeciwstawić barokowemu lub romantycznemu zarówno w sensie C, jak D.

Pierwsze rozumienie klasycyzmu (A) wyprzedzało chronologicznie trzy pozostałe. Drugie (B) przyjęło się w dobie Odrodzenia, trzecie (C) – w XVIII wieku, a czwarte (D) – dopiero w XIX i XX wieku. Wszakże, zyskując nowe znaczenia, wyraz klasycyzm zachowywał dawne i przez to właśnie stał się wieloznaczny. A wieloznaczność jego zwiększył jeszcze fakt, że niektóre języki i narody skłonne są go rozumieć jeszcze inaczej. Przez „klasyków” Francuzi rozumieją głównie własnych poetów XVII wieku, jak Racine i Corneille (w sensie B), podczas gdy Anglosasi nazwę tę dają poetom starożytnym, jak Sofokles i Eurypides (w sensie C).

We wszystkich czterech znaczeniach „klasycyzm” jest pojęciem humanistyki. Dwa pierwsze (A i B) mogą być stosowane zarówno do dzieł artystycznych i literackich, jak też do naukowych i społecznych, dwa ostatnie (C i D) – wyłącznie do sztuki i literatury. Klasycyzm w sensie A oznacza wartość dzieła, w sensie B określa czas jego powstania, w sensie C jest nazwą stylu historycznego, w sensie D – kategorii estetycznej. W sensie C jest terminem historii sztuk, w sensie D – ogólnej teorii sztuk. Termin z biegiem stuleci zmieniał również swe zastosowanie: początkowo był stosowany do literatury, później także do muzyki i sztuk plastycznych. W naszych czasach Francuzi stosują go głównie do literatury, Niemcy w tym samym, jeśli nie większym stopniu – do sztuk pięknych.

W historii literatury wiekiem klasycznym jest przede wszystkim wiek Racine’a. Dla historii sztuki – wiek Louis Davida. Ci, których historia muzyki

¹² E. Littré (*Dictionnaire de la langue française*, Paris 1889, t. 1, s. 639), odróżnia znaczenia A, B i C, ale nie D.

uważa za klasyków – Haydn i Mozart – byli współczesnymi tych, którzy są klasykami dla historii sztuk plastycznych, jednak uważa się ich za klasyków z innej racji. Historia sztuk plastycznych nazywa klasykami tych, którzy byli wierni wzorom starożytnym, natomiast historia muzyki tych kompozytorów ma za klasycznych, których dzieła wyróżniały się doskonałością formy, melodiami o określonych liniach, kompozycją symetryczną i nieskomplikowanym rytmem. Klasycy ci bynajmniej nie zachowywali starożytnego stylu; przeciwnie, wytworzyli własny styl homofoniczny oraz nowe formy, takie jak sonata i symfonia. Podczas gdy David był klasykiem w sensie C, to Mozart w sensie A i D.

Powyższe uwagi zmierzały ku temu, by uwydatnić wielorakość, niestałość, wieloznaczność terminu „klasyczny”. Należy jednak stwierdzić, że języki nowożytne do pewnego stopnia opanowały tę wielorakość. Znaczenie B w naszych czasach jest w zaniku. Nie mówi się już o „filozofii i archeologii klasycznej”, lecz o filozofii greckiej i rzymskiej i o archeologii śródziemnomorskiej. Jednakże trzy inne znaczenia wyrazu (A, C i D) są w dalszym ciągu używane zarówno w języku potocznym, jak i w naukach humanistycznych.

II

Znaczenie A terminu „klasyczny” w sposób istotny różni się od pozostałych: mianowicie, implikuje ocenę, podczas gdy pozostałe jego znaczenia są wyłącznie opisowe. Klasykami w sensie A są nie tylko autorzy greccy i ci, którzy ich naśladowali lub są do nich podobni, ale również zupełnie inni, byle tylko byli wybitni w swej dziedzinie. Klasykami w pierwszym znaczeniu są niektórzy mistrzowie gotyku i baroku, choć w sensie C czy D są przeciwieństwem klasyków.

Skłonność do wyróżniania klasyków spośród autorów, w tym sensie, że są autorami doskonałymi i wzorowymi, istniała już w starożytności, kiedy jeszcze nie było terminu „klasyczny”, objawiła się mianowicie już w Grecji, a termin ten został ukuty dopiero w Rzymie.

W początku IV wieku p.n.e., po śmierci Sofoklesa i Eurypidesa, Ateńczycy skłonni byli przypuszczać, że pochowali ostatnich wielkich poetów tragicznych, ostatnich klasyków¹³. Państwo ateńskie jakby potwierdziło to przypuszczenie, nakazując dekretem, by wzniesiono pomnik w brązie trzem wielkim poetom i by zachowano państwowy egzemplarz ich dzieł, jako tekst obowiązujący¹⁴.

¹³ A. Körte, *Der Begriff des Klassischen in der Antike*, „Berichte über die Verhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften. Philologisch-historische Klasse” 1934, t. 86, z. 3.

¹⁴ Plutarch, *Vit. decem orat.*, 7, 11.

W ten sposób zaczęto wyodrębniać najlepszych autorów, oddzieliwszy ich od innych. Reszta dokonana się w Aleksandrii: epoce, której nie brakło geniuszów, geniusze czasów minionych wydali się jeszcze więksi od własnych; wartości ich wydały się absolutne, a dystans między nimi a innymi nie do pokonania.

Filologowie pracujący w wielkiej Bibliotece Aleksandryjskiej podjęli inicjatywę ustalenia listy autorów klasycznych. Kwintylian podaje, że pierwszym, który ją zestawił, był Arystofanes z Bizancjum¹⁵. Lista ta stała się tym, co Grecy nazywali „kanonem”, czyli listą dzieł niezrównanych i niedosiętych. Nie obejmowała artystów, natomiast obejmowała pisarzy różnych czasów i różnych rodzajów: jedynym łącznikiem między nimi była doskonałość. Jedynie z tego tytułu, a nie dlatego że należeli do jakiegoś określonego kierunku czy prądu, stali się klasykami, zostali kanonizowani¹⁶.

Upadek cywilizacji starożytnej spowodował, że zapomniano o aleksandryjskiej liście klasyków, nigdy już potem listy takiej nie układano. Oczywiście, w czasach nowych nie przestano dokonywać selekcji pisarzy, wyznaczać między nimi klasycznych – jeden za drugim robiły to wszystkie narody. „Klasycznymi – jak pisze francuski publicysta XVIII wieku Rivarol – nazywa się książki, które są chwałą narodu, a łącznie tworzą bibliotekę rodu ludzkiego”. Jednakże nowożytnie pojęcie klasycznego autora jest nieokreślone, czegoś takiego jak „lista klasyków” nie ma i nigdy w czasach nowożytnych nie było. Jest to jedynie vox populi czy communis opinio, czy opinio doctorum; jest co najwyżej tradycja, ale kanonu nie ma.

Wiek XX ma upodobanie do ankiet: do zestawiania wykazów dziesięciu, stu czy ilu najlepszych pisarzy lub artystów jakiegoś kraju albo całego świata. Jednakże nie zdają się one zmierzać do skonstruowania nowego kanonu klasycznych autorów, a raczej do tego, by wyjaśnić smak i upodobania naszych czasów. Czasy te są wolne od ducha aleksandryjskiego, w rzeczach sztuki i poezji wierzącego w kanon absolutny; mają za nieporozumienie usiłowanie wydzielenia listy autorów klasycznych (w sensie A). Zadaniem uczonego nie jest dla nas, jak w Aleksandrii, typowanie klasyków, lecz wyjaśnienie, dlaczego społeczeństwo ich wytypowało. Zagadnienie autorów klasycznych z krytycznego i estetycznego stało się zagadnieniem historii, psychologii społecznej, socjologii.

Oczywiście wyraz „klasyczny” w mowie potocznej może być i jest używany w sensie A – byle bez pretensji naukowych. Natomiast z języka naukowego znaczenie A zostało wyeliminowane: język ten posługuje się terminem „klasyczny” już tylko w dwu znaczeniach: C i D.

¹⁵ Kwintylian, X, 1, 54 D.

¹⁶ Körte, dz. cyt.

III

Są to fakty historyczne, że w późniejszych epokach sztuka bywała podobna do starożytnej, a w niektórych nie tylko była do niej podobna, ale świadomie ją naśladowała. Te nawroty do antyku rozpoczęły się już we wczesnym Średnio-wieczu, ale silniej wystąpiły w czasach nowych. Dla oznaczenia tych faktów historycznych używa się wyrazu „klasyczny” w sensie C; w tym sensie mówi się o epokach klasycznych i epokach klasycyzmu.

Podziw dla sztuki antycznej doprowadził w XVII i XVIII wieku do tego, że sztukę tę utożsamiono ze sztuką doskonałą. A w fakcie, że Odrodzenie było poniekąd pokrewne antykowi, widziano dowód, że sztuka nowożytna może być klasyczna (w sensie A). Sztuka klasyczna (w sensie B) stała się nie tylko przedmiotem podziwu, ale też modelem i programem sztuki nowożytnej; nowożytna stała się klasyczna (w sensie C). Ludziom XVII wieku wydało się nie tylko, że jest sztuką doskonałą, ale jedyną, która jest doskonała. A jeśli jest jedna tylko sztuka klasyczna (w sensie: doskonała), to jej zasady mają charakter powszechny, obowiązują artystę, stanowią rodzaj „ideału klasycznego”¹⁷ dla wszystkich czasów¹⁸. Wielki prąd filozoficzny epoki – kartezjanizm i jego „regulae ad directionem ingenii” były naturalnymi sprzymierzeńcami tego ideału.

Ideał ten pociągnął teoretyków epoki, a także część artystów, lecz nie wszystkich: obok palladianistów byli w XVII wieku architekci barokowi, a w malarstwie rubensiści obok poussinistów. Klasycyzm w jeszcze większym stopniu był teorią sztuk niż ich praktyką. Dopiero w połowie XVIII wieku, po odkopaniu Pompei i Herculaneum i po ogłoszeniu historyczno-estetycznych prac Winckelmanna praktyka zbliżyła się na jakiś czas do teorii, stała się równie klasyczna.

Teoretycy i artyści XVII i XVIII wieku mieli się za „klasyków” nie tylko dlatego, że sztukę pojmowali podobnie do starożytnych (w sensie B), ale też dlatego, iż sądzili, że mają o niej najwłaściwsze, najdoskonalsze wyobrażenie (sens A). My zaś nazywamy ich „klasykami” (w sensie C), nie mając ich jednak za doskonalszych od przedstawicieli innych prądów. Przeciwnie, widzimy w nich naśladowców i aby temu dać wyraz, nazywamy ich klasycystami raczej niż klasykami. Ich ideał klasyczny jest dla nas faktem historycznym. W tym fakcie jednak skłonni jesteśmy widzieć zbiorowe złudzenie¹⁹. Podobnie jak

¹⁷ W. Weisbach, *Die klassische Ideologie*, „Deutsche Vierteljahresschrift für Literaturwissenschaft und Geistesgeschichte” 1933, t. 11, s. 559.

¹⁸ Quatremère de Quincy w 1835: „Tout quant aux éléments a été dit et redit [...] Il n’y a rien à découvrir”; por. R. Schneider, *L’Esthétique classique chez Qu. de Quincy*, 1910.

¹⁹ Weisbach, dz. cyt., s. 590: „Die klassische Ideologie war als Kollektivtäuschung erkannt [...] Das Klassische selbst als Wert ist dadurch nicht beeinträchtigt worden”.

aleksandryjski kanon, również ideał klasyczny XVIII wieku nie znalazł łaski u krytyków nowoczesnych przejętych relatywizmem i pluralizmem.

IV

Termin „klasyczny” bywa używany w jeszcze inny sposób. Również sztukę naszych czasów, mimo że wyrzekła się form starożytnych, określa się niekiedy jako klasyczną: oczywiście w innym znaczeniu wyrazu. Mianowicie w tym, które zostało powyżej oznaczone literą D. Nie jest już (jak w sensie B i C) terminem historycznym; jest ogólnym terminem estetyki.

Bywały jednakże wypowiedziane wątpliwości, czy jest uprawnione dawanie terminowi „klasyczny” znaczenia systematycznego (D). Wybitni pisarze sądzili, że sens historyczny (C) jest jedyny uprawniony²⁰. W. Weisbach twierdził, że wyraz ten powinien być używany tylko tam, gdzie są związki z antykiem, a nie jako ogólna kategoria artystyczna²¹. Również B. Schweitzer twierdził, że nie ma innego sprawdzianu klasycyzmu niż historyczny²². Także H. Rose pisał, że „klasycyzm jest pojęciem historycznym”²³.

Uzasadnione jest jednak pojmowanie klasycyzmu również w sensie D: są mianowicie w sztuce formy, które nie pochodzą z antyku, ale są mu pokrewne. Aby to wytłumaczyć, należy przyjąć, że są wytworem tej samej postawy wobec sztuki. Jeśli istnieją formy klasyczne, to dlatego że istnieje odpowiednia postawa umysłu, która je wytwarza i która do nazwy „klasyczna” ma takie samo prawo jak one. Niemieccy historycy słusznie twierdzą, że pojęcie klasycyzmu musi być oparte na historii, ale historia wskazuje na istnienie powszechnego pojęcia estetyki.

W niektórych momentach dziejów można zaobserwować powrót nie tylko form klasycznych, ale też klasycznej postawy. Powrót ten jest oczywiście zależny od warunków historycznych, ale nie jest pewne, by był po prostu ich

²⁰ G. Rodenwaldt, *Zur begrifflichen und geschichtlichen Bedeutung des Klassischen in der bildenden Kunst*, „Zeitschrift für Ästhetik und allgemeine Kunstwissenschaft”, 1916, t. 11, s. 131: „Die Kunst unserer Gegenwart ist klassisch; sie gestaltet unermüdlich neue Materie in klassische Form”.

²¹ Weisbach, dz. cyt., s. 590n: „Man sollte den Klassikbegriff aber nicht, wie es heute vielfach geschieht, als allgemeine Kategorie auf alle mögliche Stilperioden und Erscheinungen übertragen, die mit dem ursprünglichen Begriff nichts zu tun haben, sondern ihn nur da anwenden, wo eine Beziehung zur Antike durch welche die Vorstellung von Klassischen zustande kam, vorhanden ist”.

²² B. Schweitzer, w: *Das Problem des Klassischen und die Antike*, wyd. W. Jaeger, Leipzig 1931, s. 83: „Nur auf geschichtlichem Weg ist eine Erkenntnis vom Wesen des Klassischen möglich”.

²³ H. Rose, *Klassik als künstlerische Denkform des Abendlandes*, 1937, s. 30: „Klassik ist ein geschichtlicher Begriff”.

wynikiem; one może tylko przyczyniły się do ujawnienia się postawy tkwiącej w ludzkim umyśle. Pojawianie się form klasycznych w różnych okresach zależne jest od przypadku dziejów, ale nie tylko od nich, bo również od tego, czy istnieje pewna postawa człowieka wobec sztuki, naturalna dla umysłów ludzkich i do której umysły wracają, ilekroć na to pozwala sytuacja historyczna.

Niegdyś przeważał pogląd, że postawa klasyczna jest wobec sztuki jedyną postawą normalną i słuszną. V. Hugo pisze, że w swoich młodych latach jeszcze nie zdawał sobie sprawy z różnicy między rodzajem klasycznym a romantycznym: utwory Szekspira i Schillera różniły się w jego przekonaniu od dzieł Corneille'a i Racine'a tylko tym, że były mniej udane²⁴.

W XIX wieku ewolucję sztuki tłumaczono za pomocą analogii z ewolucją ludzkiego życia: wielość form rzekomo stąd pochodziła, tylko niektóre z nich odpowiadały dojrzałej sztuce, inne zaś jej dzieciństwu i starości. Styl klasyczny zdawał się być wytworem dojrzałości sztuki, styl pierwotny – jej dzieciństwa, barokowy – starości. Jednakże fakty nie potwierdzają takiej interpretacji; styl „pierwotny” pojawiał się też w późnych okresach, a barokowy nie ma analogii ze starością organizmu.

Teorie dwu różnych postaw wobec sztuki, na przemian biorących górę w jej dziejach, wydają się bardziej uzasadnione, od dawna też są wysuwane. Aby wytłumaczyć wielość form w sztuce przyjmują, że wobec sztuki występują dwie różne postawy: postawa klasyczna i postawa inna, różna od klasycznej.

Jaka jest ta druga postawa wobec sztuki, różniąca się od klasycznej? Na ten temat pojawiły się przynajmniej cztery różne poglądy: 1. Dla klasyków XVIII wieku przeciwieństwem był gotyk, który zresztą rozumieli bardzo szeroko, obejmując tym pojęciem wszystko, co średniowieczne²⁵; 2. Wedle klasyków wczesnego XIX wieku przeciwieństwem klasycyzmu był romantyzm; 3. Historycy sztuki XIX wieku przeciwieństwo klasycyzmu widzieli w baroku: pogląd ten kierował sądami J. Burckhardta, a rozwinięty został przez H. Wölfflina²⁶. W innej wersji został podjęty przez pisarza hiszpańskiego E. d'Ors²⁷; 4. Wedle archeologa XX wieku, W. Deonna przeciwieństwem sztuki klasycznej jest sztuka symboliczna i ekspresyjna, której dał nazwę pierwotnej (primitif), a to dlatego, że chronologicznie wyprzedzała klasyczną, będąc wytworem postawy bardziej naturalnej i bardziej powszechnej²⁸.

²⁴ Cyt. za: E. Benoit-Lévy, *La jeunesse de Victor Hugo*, 1928, oraz A. Maurois, *Olympio, ou la vie de Victor Hugo*, Paris 1956 (wyd. pol. *Olimpio albo życie Victora Hugo*, tłum. K. Dolatowska, wiersze: Z. Bieńkowski Warszawa 1957).

²⁵ Weisbach, dz. cyt., s. 561.

²⁶ H. Wölfflin, *Renaissance und Barock*, Basel-Stuttgart 1961.

²⁷ E. d'Ors, *Le baroque*, 1929.

²⁸ W. Deonna, *Primitivisme et classicisme, les deux faces de l'histoire de l'art*, „Recherche” 1946, t. 2.

Pojęcia sztuki gotyckiej, romantycznej, barokowej, pierwotnej mają – podobnie jak pojęcie sztuki klasycznej – źródło w historii, w której oznaczały określone prądy. Ale aby mogły być przeciwstawne pojęciu sztuki klasycznej, w sensie D, musiały i one być uogólnione. Barok był początkowo nazwą sztuki XVII wieku, ale formy analogiczne do siedemnastowiecznych, które pojawiły się również w innych epokach, otrzymały tę samą nazwę i nazwa, która początkowo była imieniem własnym jednej epoki, przekształciła się w nazwę ogólną.

W bliższych nam czasach były głoszone przynajmniej cztery dualistyczne teorie sztuki. Wedle jednej są dwie możliwe postawy wobec sztuki: klasyczna i gotycka i dzieje sztuki oscylują między nimi. Wedle drugiej teorii, dwiema możliwymi postawami są klasyczna i romantyczna, wedle trzeciej – klasyczna i barokowa, wedle czwartej – klasyczna i pierwotna.

Te postawy, odmienne od klasycznej – gotycka, romantyczna, barokowa i pierwotna nie są podobne jedna do drugiej. Istota gotyckiej zdaje się leżeć w charakterze transcendentnym, romantycznej – w intensywnej emocjonalności, barokowej – w wielkości i dynamizmie, pierwotnej – ekspresyjności i symboliczności. Sztuka klasyczna zwykła przedstawiać świat empiryczny, podczas gdy gotycka usiłuje uchwycić świat duchowy i wieczysty. Sztuka klasyczna oparta jest na stałych regułach, a romantyczna daje wyraz zmiennym uczuciom. Sztuka baroku stawia polot ponad równowagę, a wielkość ponad umiar. Sztuka klasyczna operuje głównie formą rzeczy, a pierwotna – ich treścią symboliczną.

Dualistyczne teorie rozwoju sztuki, choć trafniejsze od monistycznych²⁹, wywołały również sprzeciw. Belgijski historyk P. Fierens dopatrywał się w nich „manicheizmu estetycznego” i twierdził, że rozwój sztuki i piękna jest bardziej złożony, a zarazem ma głębszą jedność³⁰, niż to wynika z teorii dualistycznych. Złożoność i wielorakość są widoczne szczególnie w baroku. E. d’Ors, który twierdził, iż sztuka, która nie jest klasyczna, jest barokowa, był zmuszony wyróżnić wiele postaci baroku: prymitywny, archaiczny, aleksandryjski, romański, gotycki, franciszkański, rokokowy, „plateresco”, jezuicki, palladiański, romantyczny, barok fin de siècle etc. A podobna mnogość jest ukryta w pozornie prostych pojęciach: pierwotny, gotycki czy romantyczny.

Zastrzeżenia te są słuszne, natomiast nie dają powodu do tego, by rezygnować z rozróżniania wielu postaw, jakie mogą być zajmowane wobec sztuki. Historia sztuki przemawia za wielością możliwych i wypróbowanych postaw; przemawia za pluralizmem, nie za dualizmem. Samo zestawienie wielu będących w użyciu teorii dualistycznych prowadziłoby do bardziej rozbudowanej

²⁹ P. Fierens, *Le classicisme des primitifs*, „Recherche” 1946, t. 2.

³⁰ Tamże, s. 65: „Une sorte de manichéisme domine la philosophie du beau”, s. 67: „Nous nous défions un peu [...] du manichéisme esthétique”.

teorii: bo obok klasycznej postawy wprowadziłoby gotycką, romantyczną, barokową, pierwotną.

Upraszczając można by powiedzieć, że postawę klasyczną wyróżnia: a) immanencja, b) racjonalność, c) statyczność, d) formalizm. Gdy postawa artystów zmienia się na nie – a, czyli transcendentną, to sztuka staje się gotycka, gdy na nie – b, czyli na emocjonalną – to staje się romantyczna, gdy na nie – c, czyli na dynamiczną – staje się barokowa, gdy jest nie – d, czyli jest symboliczna i ekspresyjna – to jest pierwotna.

Jest to tylko przykład tego, jak można by skonstruować pluralistyczną teorię sztuki. W takiej teorii postawa klasyczna jest tylko jedną z postaw możliwych. Natomiast zdaje się, że w pewnym sensie jest postawą centralną, od której inne postawy odbiegają w różnych kierunkach.

V

Jak tę centralną postawę określić? Proponowane bywały różne określenia. Znane jest określenie Hegla: sztuka klasyczna jest tą, która urzeczywistnia doskonałą równowagę między ciałem a duchem. Współczesny uczoney niemiecki archeolog G. Rodenwaldt pisze, że sztuka jest klasyczna wtedy, gdy osiągnęła doskonałą harmonię między dwiema dążnościami typowymi dla człowieka, a zarazem bardzo rozbieżnymi: odtwarzać naturę i stylizować ją³¹.

Obie definicje nie ograniczają się do opisu sztuki klasycznej, lecz podają również jej ocenę: równowaga i harmonia są bowiem rodzajem doskonałości³². Jest to niekorzystne, bo jedynie opis, a nie ocena mogłaby doprowadzić ludzi do jednomyślności w nazwach klasycyzmu. Ocena klasycyzmu dzieliła i dzieli ludzi. Z jednej strony, od Belloriego i Milizii, Winckelmanna i Burckhardta ma on najgorętszych zwolenników, ale z drugiej ma też przeciwników, którzy w nim widzą mniej udaną postać sztuki, ograniczającą swobodę artysty i kończącą się akademizmem i schematyzmem³³.

Definicja postawy klasycznej jest trudna, jednakże porównując to, co różne klasyczne formacje sztuki (szczególnie szczyty sztuki greckiej i szczyty Odrodzenia) mają wspólnego i przeciwstawiając to właściwościom okresów pierw-

³¹ Rodenwaldt, dz. cyt., s. 125: „Klassisch ist ein Kunstwerk das vollkommen stylisiert ist ohne von der Natur abzuweichen”.

³² L. Hauteceur, *Primitivisme et classicisme*, „Recherche” 1946, t. 2, s. 64: „Le classicisme c'est la conciliation des contrastes”.

³³ Deonna, dz. cyt., s. 8: „Parce qu'il est une création tardive, anormale en quelque sorte, le classicisme est enclin à disparaître, alors que le primitivisme est éternel”; Rose, dz. cyt., s. 19: „Ja, es fragt sich, ob der heutige Mensch überhaupt imstande ist, in der dünnen Luft der Klassik zu atmen”.

otnych, barokowych, gotyckich i romantycznych, można odnaleźć właściwości klasycyzmu. Od transcendentnej postawy gotyku, od prymitywizmu postawa klasyczna różni się tym, że wzoruje się na rzeczywistości. Tym zaś, że swą wolność ogranicza racjonalnymi regułami, różni się od postawy emocjonalnej romantycznej tak samo, jak od bujnej i fantastycznej baroku.

Na tej drodze, jeśli się nie uzyska pełnej definicji klasycyzmu, to przynajmniej odnajdzie się pewne jej własności. 1. Sztuka klasyczna operuje rzeczywistością; 2. Szczególnie jej formami organicznymi; 3. Przedstawia tę rzeczywistość w skali ludzkiej; 4. Szuka w niej zwłaszcza harmonii: harmonii form i harmonii umysłu; 5. Ceni szczególnie formy statyczne i równowagę; 6. Poddaje się dyscyplinie racjonalnej, szuka miary, właściwej proporcji, jasnego i wyraźnego widzenia rzeczy. Dyscyplina sztuki klasycznej zdaje się być, wraz z jej realizmem, jej własnością istotną i implikować pozostałe.

Zastępując te krótkie formuły jeszcze krótszymi można rzec, że sztuka klasyczna jest realistyczna, organiczna, estetyczna, humanistyczna, psychologiczna, statyczna, racjonalna i powszechna. Nie dopuszcza do tego by, transcendentny ideał wziął górę nad rzeczywistością, formy abstrakcyjne nad organicznymi, użyteczność nad pięknem, sprawy nadludzkie nad ludzkimi, czysta cielesność i czysta duchowość nad równowagą obu, siła nad równowagą, wielkość nad miarą, wyobraźnia nad regułami, formy skrajne nad formami zharmonizowanymi, wzruszenia nad rozumowaniem, głębia nad jasnością. Sztuka grecka, która w doskonały sposób zrealizowała te tendencje klasyczne, pozostała jako wzór dla innych klasycznych okresów. Pozostała tym bardziej, że sztuka klasyczna znajdującą upodobanie w regułach bardziej jest skłonna do wzorowania się na tym, co uważa za doskonałe, niż sztuka antyklasyczna, znajdującą upodobanie w wolności, odrębności, nowości.

Z chwilą, gdy sztuka usiłuje sięgnąć do światów wyższych od naszego, gdy uwalnia się od reguł, aby mieć więcej wolności, gdy potęgę i polot kładzie ponad równowagę i jasność, przestaje być klasyczna i staje się pierwotna, gotycka, barokowa czy romantyczna.

VI

Postacie sztuki klasycznej są przedmiotem historii sztuki, ale ogólne pojęcie klasycyzmu jest przedmiotem filozofii. Pojęcie to jest stosowane głównie do sztuki i poezji ale czy filozofia nie mogłaby go zastosować do siebie, do swojej tematyki? Czy istnieje filozofia klasyczna w tym samym rozumieniu przymiotnika, w jakim mówi się o klasycznej sztuce czy poezji?

1. Niewątpliwie istnieje filozofia klasyczna w sensie A, czyli filozofia w swym rodzaju doskonała. W tym sensie nie tylko filozofie Platona i Arystotelesa są klasyczne, ale filozofia tomistyczna jest klasyczną filozofią scholastyki, filozofia Kartezjusza – nowożytnego racjonalizmu, a Locke'a – empiryzmu.

2. Tak samo istnieje filozofia klasyczna w sensie B, w którym „klasyczny” jest synonimem „starożytnego”. W tym sensie nie tylko filozofie Platona i Arystotelesa są nazywane klasycznymi, ale też cała filozofia grecka od Talesa.

3. W znaczeniu C klasyczną byłaby filozofia stawiająca sobie za zadanie nawrót do starożytności. W tym sensie filozofiami klasycznymi byli platonicy z Akademii Florenckiej, tak samo jak renesansowi perypatetycy, jak neostoicy w rodzaju Justusa Lipsiusa, neoepikurejczycy z Gassendim na czele. Ten klasycyzm w filozofii nie był zresztą współczesny klasycyzmowi w sztuce i poezji: w filozofii pozycja jego stopniowo zmniejszała się od Odrodzenia do XVII wieku, podczas gdy w tym samym czasie potęgowała się w sztuce. I nie jest w zwyczaju używać w tym znaczeniu zwrotu „filozofia klasyczna”.

4. Wszystko powyższe, dotyczące filozofii klasycznej w sensie A, B, i C, jest proste i jasne, ale też pozbawione jakiegokolwiek znaczenia dla filozofii. Jedynym ważnym zagadnieniem byłoby, czy istnieje lub czy kiedykolwiek istniała filozofia klasyczna w sensie D, to znaczy taka, która odpowiadałaby tej samej postawie umysłów, która wydała klasyczną sztukę i poezję.

Pewne jest, iż bywała głoszona filozofia antyklasyczna: mianowicie symboliczna, dająca się paralelizować ze sztuką „pierwotną”, że istniała filozofia scholastyczna, odpowiadająca gotykowi, że istniała filozofia uczucia, odpowiadająca sztuce romantycznej; także nie brakło w XVII i XVIII wieku filozofii, której jeśli nie treść, to forma była barokowa.

Natomiast nie jest łatwo w historii filozofii znaleźć formację odpowiadającą tej sztuce klasycznej, której cechami jest harmonia i miara, realizm i dyscyplina. I trudność tę można zrozumieć, bo terminy, w jakich zwykło się definiować klasyczność, są terminami estetyki, a nie ogólnej filozofii. A jednak, zarówno realizm, jak dyscyplina, uniwersalizm i miara, jak wyrzeczenie się głębi, jeśli ta miałaby być osiągnięta kosztem jasności – wszystko to było zrealizowane nie tylko w sztuce, ale również w filozofii. Filozofia klasyczna w tym rozumieniu istniała w starożytności: była to filozofia Arystotelesa – on to był filozofem klasycznym. I niezliczeni filozofowie usiłowali później, z różnym powodzeniem, naśladować tego filozofa klasycznego, tak samo jak artyści usiłowali naśladować sztukę klasyczną.